

Od 2018 r. stoimy przed upamiętnieniem w obecnej postaci. Od lat wspominamy tu wydarzenia z dnia 5 sierpnia 1944 r., kiedy to Batalion AK „Zośka”, złożony w dużym stopniu z harcerzy i instruktorów, będący częścią Zgrupowania „Radosław”, zdobywa KL Warschau czyli „Gęsiówkę”, uwalniając 348 Żydów.

Kilkudziesięciu Żydów, uwolnionych na Gęsiówce, wstąpiło w szeregi „Zośki” i Zgrupowania „Radosław”, walczyło na szlaku kolejnych walk, wielu z nich poległo.

Miejsce jednej ze zwycięskich potyczek w Powstaniu Warszawskim, miejsce szczególne, tu na gruzach getta, powinno skłaniać do wspomnienia tych osób, które sprawie poświęciły swoje młode życie: w trakcie zdobycia „Gęsiówki” zginął Juliusz Reyzz-Rubini „Piotr”, a śmiertelnie ranna została Zofia Krassowska „Duża Zosia”.

Ale wspomnienie należy się także wielu innym osobom, zarówno tych którzy zdobywali „Gęsiówkę”, jak i innym dowódcom z „Zośki”, którzy zginęli w kolejnych dniach Powstania - a pamiętajmy, że podczas II wojny światowej przeciętna długość życia na pierwszej linii walki dowódcy plutonu piechoty, czy dowódcy kompanii piechoty to ledwie kilka, kilkanaście dni.

Niestety ta statystyka znalazła swoje potwierdzenie w powstańczych oddziałach: w Brygadzie Dywersyjnej „Broda 53” , której częścią była „Zośka” jak i w samym batalionie.

Dlatego trzeba wspomnieć i pamiętać nazwiska oraz pseudonimy dowódców poległych w Powstaniu – ta lista jest wyjątkowo długa i przez to bolesna, wśród nich są:

- ppłk hm Jan Kajus Andrzejewski „Kajus”, dowódca Brody 53, lat 31 – zginął 31.08 na ul. Bielańskiej, podczas przebiecia
- por. Ewaryst Jakubowski „Brat”, adiutant dcy Brody 53, lat 24 – zginął 31.08 na ul. Bielańskiej, podczas przebiecia
- kpt. hm Eugeniusz Stasiecki „Piotr Pomian”, zastępca dowódcy Batalionu, zastępca Naczelnika Szarych Szeregów, lat 31 – poległ 16.08 na terenie getta

- w 1 kompanii „Maciek:

- por. phm Andrzej Łukoski „Blondyn”, dowódca kompanii, lat 21 – poległ 18.08. na ul. Nalewki
- ppor. Stefan Kowalewski „Poraj”, dowódca II plutonu, lat 29 – poległ 31.08 na ul. Bielańskiej, podczas przebiecia
- ppor. phm Leszek Kidziński „Kindzał”, dowódca IV plutonu, lat 21 – poległ 21.09. na ul. Wilanowskiej

- w 2 kompanii „Rudy”:

- kpt. hm Andrzej Romocki „Morro”, dowódca kompanii, lat 21 – poległ 15.09 na ul. Solec
- ppor. Jacek Majewski „Sielakowa”, dowódca 1 plutonu „Sad”, lat 21 – poległ 31.08 na ul. Bielańskiej, podczas przebiecia
- por. phm Jerzy Weil „Jerzyk”, dowódca 1 plutonu „Sad”, lat 21 – poległ 22.09 na ul. Wilanowskiej
- kolejni dowódcy plutonu „Alek”:
 - por. phm Eugeniusz Koecher „Kołczan”, lat 24 – poległ 8.08 na Cmentarzu Ewangelickim
 - por. phm Jan Jaworowski „Maryśka”, lat 24 – zmarł z ran 10.10
 - ppor. phm Jędrzej Makólski „Jędretek”, lat 20 – poległ 23.08 w ruinach szpitala Jana Bożego
 - ppor. phm Jan Lenart „Jaś”, lat 23 – poległ 28.08, zasypany pod gruzami domu przy ul. Franciszkańskiej 12
 - st. sierż. Czesław Nantel „Kolka”, lat 23 – poległ 31.08 na ul. Bielańskiej podczas przebiecia
 - por. phm Andrzej Samsonowicz „Xiążę”, lat 22 – poległ 15.09 na ul. Solec
 - ppor. phm Leonard Pecyna „Lolek”, lat 22 – poległ 18.09 na ul. Wilanowskiej
 - por. phm Konrad Okolski „Kuba”, dowódca plutonu „Felek”, lat 21 – poległ 11.08 na ul. Kolskiej
 - por. phm Jerzy Gawin „Słoń”, dowódca plutonu „Felek”, lat 22 – poległ 23.09 na ul. Solec

- w 3 kompanii:

- por. hm Władysław Cieplak „Giewont” – dowódca kompanii, lat 27 - poległ 30.08, zasypyany pod gruzami domu przy ul. Zakroczymskiej 7

Ilu spośród nich mogło odbudowywać Polskę ze zniszczeń wojennych: a chcieli i mieli być inżynierami, lekarzami, nauczycielami ...

Los sprawił, że mówimy o Nich dzisiaj „tylko” jako o poległych BOHATERACH – ale czyż to nie oznacza, że ich los i bohaterska śmierć nie doprowadził do ich unieśmiertelnienia ? Mam nadzieję ... jestem przekonany, że tak ...

Od lat Społeczny Komitet – spadkobierca tradycji i strażnik pamięci „Zośki” i bratniego „Parasola” – stara się aby pamięć o tych ludziach przetrwała i stała się dla młodego pokolenia czymś więcej niż tylko listą akcji czy listą poległych.

Naszym obowiązkiem jest dbać o pamięć i kultywować tradycje harcerskich Batalionów.

O bohaterach pamiętamy i będziemy pamiętać !